

Uczestnicy konferencji w Colombo postanowili, że pierwszym przedmiotem ich obrad będzie sprawa Indochin. W związku z tym omówiony został plan premiera Nehru, który, jak wiadomo — przewidyuje m.in. zawarcie rozejmu w Indochinach, zapewne temu krajowi całkowicie niepodległość, bezpośrednie rokowania między stronami zainteresowanymi oraz osiągnięcie porozumienia międzynarodowego w sprawie nieingerencji innych państw w Indochinach, jak również wstrzymanie wszelkich obrotów pomocy militarnej dla stron walczących.

Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski niewzruszona podstawa siły i rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Warszawa w odświeżeniu szacie

SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY MAJ

Centrala telefoniczna — o 10 dni wcześniej

Nad maszynami w hali DPRL Zakładów Wytwarzających Urządzenia Teletechniczne nr 2 w dniu 28 kwietnia rozpoczęła się praca.

Zaloga tego zakładu 28 kwietnia rozpoczęła prace nad maszynami w hali DPRL Zakładów Wytwarzających Urządzenia Teletechniczne nr 2 w dniu 28 kwietnia rozpoczęła się praca.

Na drzewach wiodących do stacji zawieszono przed chwilą melunek. „Brygada racjonalizatorów, Adamiak, Gajewski i Kwiatkowski zameldowali w dniu dzisiejszym o przekroczeniu swoich zobowiązań składając dodatkowe wnioski racjonalizatorskie”. Ogółem brygada ta powitała 1-majowe święto pięcioletnimi pomysłami usprawnień.

Podobny melunek o dzień wcześniej złożyła też Aleksandra Pajak w imieniu brygady racjonalizatorskiej kobiet.

Dzięki dobrej współpracy wszystkich oddziałów, dokładnej kontroli wykonania i zapewnieniu zaopatrzenia zaloga ZWUT-2 już w dniu 28 kwietnia wykonała swoje zobowiązania 1-majowe, które pozwoliły na wykonanie planu miesięcznego w dniu 29 kwietnia. Realizacja zobowiązań i podjęcie w 1-majowych przyczyniły się również do skrócenia o 10 dni terminu wykonania przez zalogę nowej centrali telefonicznej dla Warszawy. (cz)

Sala teatralno-kinowa dla zalogi zakładów im. Kasprzaka

Transparent rozpięty na frontonie budynku głosi: „Na dzień 1 Maja zaloga budowy nr 5 Warszawskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budownictwa 2, przekazuje do użytku zalogę Zakładów Radiowych im. Kasprzaka kinoteatr”. Ukończenie robót, które w myśl zobowiązań miało nastąpić trzy dni przed terminem, zostało jeszcze przyspieszone o dwa dni.

Budowniczo-sali kinowej pracowali ofiarne. Wyroznili się brygada lakierzyków, tow. Stanisław Nieski, znanego przodownika pracy, który przeciętnie wyrabia ponad 400 proc. normy, brygada sztukatorska tow. Sali i wiele innych.

Dzisiaj w sali kinowej przebiega ostatnie prace po-

rzukowe. Ustawiane są fotele i przygotowuje się scenę na akademię 1-majową. Na akademii przodującym pracownikom Zjednoczenia nr 2 wręczone zostaną liczne nagrody, aparaty radiowe, zegarki, tektury itp. W części artystycznej wezmie udział chóralistów Zakładów Radiowych im. Kasprzaka. (jd)

Nowy szpital

W budynku przy ul. Inflanckiej 6 trwają ostatnie prace remontowe. Osobne jasne pokoje są już odmalowane, założono dźwięki, umywalki i wanny. Do 1 maja br. Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 zakończy tutaj prace. Do 10 maja br. w budynku tym urządzony zostanie nowy szpital ginekologiczno-położniczy. Uporządkowanie po remoncie dużego budynku i urządzeń w nim w ciągu 10 dni szpitala będzie czynnym 1-majowym pracownikom Wydziału Zdrowia Prezydium Stolicznej Rady Narodowej.

Powazna część sprzętu potrzebnego do urządzenia szpitala czeka już w magazynach. (kg)

Przyszła kolej na Grochów...

Grochów po wojnie rósł jak na drożdżach. Na pustych blokach strzelały w górę rusztowania, ciągnące za sobą czerwone mury nowych bloków. Małe czworokątne wystawki skryły się za wysokimi i nowoczesnymi blokami osiedla Grochów III. Przybywało domów, przybywało izb, przybywało ludzi. Nie przybywało tylko... wody. Stary przewód magistralny, biegnący ul. Grochowska nie był w stanie dostarczyć wystarczającej ilości wody.

Zadanie polepszenia zaopatrzenia ludności Grochowa w wodę otrzymało Miejskie Przedsiębiorstwo Robot Wodociągów i Kanalizacyjnych.

IX grupa robocza pod kierownictwem inż. Karola Kocika, nie zważając na silne mrozy, już w lutym przystąpiła do budowy nowej magistrali dla Grochowa.

Zmarznąca ziemia nie ułatwiała pracy grupom Józefa Kocińskiego i Tadeusza Biernata. Jeszcze w kwietniu operowała się kopaczem twarzą i zmarznątą ziemią. Ale mimo tych trudności zaloga postanowiła przyspieszyć budowę.

W kwietniu należało ułożyć 331 metrów bieżących magistrali. Tak przewidywał harmonogram. Ale zaloga postanowiła pociągnąć zbliżając się do klasy robotniczej i Maja 60-metrowym ponadplanowym.

odcinkiem magistrali. Bez godzin nadliczbowych, bez zwiększania stanu zalogi.

Tuż za kopaczami podążali układacze przewodów wodociągowych z brzdą Franciszka Jurka i Stanisława Fechnera. Za nimi szli monterzy Wacław Sawicki i Józef Rutkowski.

28 kwietnia zakończono montaż 460-go metra magistrali. Zobowiązanie wobec nie tylko wykonano ale i przekroczone, w ostatnich dwóch dniach kwietnia ulżone zostaną dalsze metry przewodów. Rurciągnięto do ulicy Wilejskiej. W maju przetrzeje tę ulicę i pojździe dalej. (f)

Zobaczmy ich na ostradach

Święto klasy robotniczej to dzień naszych zwycięstw i radości. W dniu tym corocznie już od kilku lat bawi się Warszawa. Zabawy ludowe odbędą się w tym roku na pięciu centralnych placach i we wszystkich dzielnicach Stolicy.

Wprawne ręce pracowników młodzieżowego działu wiołowego Zakładów im. 22 Lipca układają na czekoladowych krząkaczach tortu różnorodne kwiaty, liście i gałązki.

Przyrządnym pełnym płynięcia mas czekoladowej, siedzi ZMP-ówka Halina Gienza. Niedawno ukończyła szkołę cukierniczą. Dziś obiega dziennie ponad 500 tortów, podczas gdy norma wynosi 400.

Halina nie tylko dobrze pracuje, ale również ładnie śpiewa. Jest razem z Barbarą Kosielską, która w pakowalni pakuje czekoladowe drażetki, w zakładowym kwartecie śpiewaczym.

1 Maja usłyszymy kwartet z Ryńku Mariensztackim. Już teraz Basia i Halina mają wielką tremę...

* * *

W radzie miejscowej CDT

„Nie towarzyszy, nie mogę Wam przysłać naszego baletu, niestety bardzo mi przykro, ale naprawdę wszystkie najbliższe dni mamy zajęte” — tłumaczy do słuchawki telefonicznej kierowniczką świetlicy. Obok niej stoi już Janka Kowalska sprzedawczynią ze stoiska z zabawkami, pyta z niecierpliwością czy do mazurek będą na pewno stroje?

Już prawie od miesiąca 12-osobowy zespół baletowy CDT uczy się kujawiaka, z którym wystąpi w dniu święta majowego. A 2 maja mieszkanki Włoch zobaczą zespół na swojej zabawie ludowej w miejscowym parku. (Sad)

Przez blisko cztery lata warszawski tygodnik „Głos” udawał pismo demokratyczne i robotnicze, aż wreszcie pociął farbę.

„Nieudana manifestacja majowa” — pisał w artykule wstępnym jego redaktor naczelny p. J. L. Popławski. Był to pierwszy numer, a później przywołał edycję z napisem „manifestacja majowa”. W rozprawie o fałszywej międzynarodowej solidarności robotników i międzynarodowej organizacji partii robotniczych — są dziś mrzonkami. Fakt ten przelał znaczenie, co się, pouczając dla wstępnego rozdziału rzeczników „międzynarodowości”...

Artykuł nosił tytuł: „Rozwiązanie chmura”, a numer, w którym się ukazał, był datowany 10 maja 1890 roku. Rozwiązanie chmura było dla P. Popławskiego przebieg pierwszego obchodu majowego.

„Rozwiązanie chmura” międzynarodowej solidarności proletariackiej istniała tylko w wyobraźni niektórych publicystów burżuazyjnych. W rzeczywistości zbierała chmura grawitacji robotniczego i walki.

Strajkami i manifestacjami ulicznymi pępał proletariacki europejski kongres robotniczy roku 1889 do pierwszego obchodu majowego. W Berlinie manifestowało 40 tysięcy robotników, manifestował proletariacki Kolonii, Bremy, Frankfurtu, Hanoweru, Gdańska, Wrocławia — w Hamburgu wzbuchł strajk niemal powszechny. W przemysłowych miastach monarchii austro-węgierskiej strajk objął wszystkie niemal fabryki. W Wiedniu doszło do starcia z policją i w dzielnicy Favoritów robotnicy obrzucili policjantów kamieniami. W Budapeszcie odbył się wiec z udziałem 30 tysięcy robotników.

W Paryżu tłum manifestantów otoczył Pałac Elizejski i zmusił prezydenta do przyjęcia deputacji. Ulicami Rzymu, Turynu, Mediolanu i Bolonii demonstrowały wielotysięczne masy. W Londynie, na wiecu w słynnym Hyde-Parku, zebrało się 200 tysięcy robotników. W strajku i demonstracjach majowych wzięło ponad udział setki tysięcy robotników Hiszpanii, Portugalii, Belgii i Holandii, Norwegii i Szwecji, Danii i Stanów Zjednoczonych Ameryki.

„Przebieg dnia dzisiejszego wykaże kapitalizmowi i obywatelom wszystkich krajów, że dla proletariatu wszystkich krajów są faktycznie zacięci. Gdyby Marks był jeszcze razem z nami, żeby widzieć to na własne oczy!”

Słowa te pisał w dniu 1 maja 1890 roku, pod bezpośrednim wrażeniem pierwszego obchodu majowego, stary 70-letni podówczas współwódcą naukowemu komunizmu Fryderyk Engels. Pisał je u progu nowego cyfry, w którą wkroczył świat — ery kapitalizmu umierającego, ery zwycięskiej rewolucji proletariackiej.

Czerwoną legitymacją chwalił proletariatu polskiego jest fakt, iż w obchodzie pierwszego święta majowego nie zabrakło i klasy robotniczej naszego kraju, nie zabrakło bohaterów robotników Warszawy.

Czerwoną legitymacją chwalił proletariatu polskiego jest fakt, że w obchodzie pierwszego święta majowego w Polsce — począwszy już od pierwszych obchodów lat 1890, 1891 i 1892 — urosło do rangi międzynarodowego wystąpienia mas robotniczych.

Rok 1890. Warszawa 27 kwietnia. W tajnej drukarni, mieszczącej się w mieszkaniu szewca Suarskiego na rogu Chmielnej i Marszałkowskiej, działacz II Proletariatu i późniejszy działacz SDKPiL Marcin Kasprzak kończy druk odzwy.

Naszym największym kłopotem są wybrani — wciąż jest ich za dużo, a nie potrafimy jakoś temu zaradzić. Toteż zmniejszenie wybrakowanych wytycznych to nasze najpilniejsze zadanie.

Słyszeliśmy kochającą Polskę, swoją ludową ojczyznę i chcąc dać jej dużo stali, na nowo fabryki, maszyny, traktory, naszej całej gospodarce.

Dlatego też wypełniliśmy z honorem nasze 1-majowe zobowiązania tego miesiąca. Razem ze stalą wytopioną na warsztatach 1-majowych damy ojczyźnie 2 tysiące stali ponad miesięczną planową produkcję.

1100 ton stali

STALINOGRAD. Zaloga stalowni huty im. Stalina wykonała już zobowiązania przypadające na br. Wyprodukowała ona dodatkowo 1.100 ton stali i postanowiła wytopić na warsztatach 1-majowych do końca br. 900 ton stali ponad zobowiązanie na kwiecień br. W stalowni tej wykonano w kwietniu br. 139 przyspieszonych i szybkościowych wytopów. (PAP)

Abby to osiągnąć, trzeba być przede wszystkim dobrym organizatorem i umieć wychować sobie wytypaczy. Bardzo do brzo mi się współpracuje z pierwszym wytypaczami Rajmundem Moniką i Janem Niedworokiem na mojej zmianie. A od wytypaczy — wiele zależy, bo on przecież przez całe 8 godzin nie spuszcza oka z marteja.

Kiedy z wytypaczami omawiamy przed zmianą jakiegoś gatunku stali, to jak jest stan piecek, jakie i kiedy trzeba dawać dodatki stopowe — można być pewnym, że wytop się uda.

A my dajemy wszelkimi sposobami, żeby stali dać i więcej, i zgodnie z gatunkową recepturą.

Naszym największym kłopotem są wybrani — wciąż jest ich za dużo, a nie potrafimy jakoś temu zaradzić. Toteż zmniejszenie wybrakowanych wytycznych to nasze najpilniejsze zadanie.

Słyszeliśmy kochającą Polskę, swoją ludową ojczyznę i chcąc dać jej dużo stali, na nowo fabryki, maszyny, traktory, naszej całej gospodarce.

Dlatego też wypełniliśmy z honorem nasze 1-majowe zobowiązania tego miesiąca. Razem ze stalą wytopioną na warsztatach 1-majowych damy ojczyźnie 2 tysiące stali ponad miesięczną planową produkcję.

1100 ton stali

STALINOGRAD. Zaloga stalowni huty im. Stalina wykonała już zobowiązania przypadające na br. Wyprodukowała ona dodatkowo 1.100 ton stali i postanowiła wytopić na warsztatach 1-majowych do końca br. 900 ton stali ponad zobowiązanie na kwiecień br. W stalowni tej wykonano w kwietniu br. 139 przyspieszonych i szybkościowych wytopów. (PAP)

Abby to osiągnąć, trzeba być przede wszystkim dobrym organizatorem i umieć wychować sobie wytypaczy. Bardzo do brzo mi się współpracuje z pierwszym wytypaczami Rajmundem Moniką i Janem Niedworokiem na mojej zmianie. A od wytypaczy — wiele zależy, bo on przecież przez całe 8 godzin nie spuszcza oka z marteja.

Kiedy z wytypaczami omawiamy przed zmianą jakiegoś gatunku stali, to jak jest stan piecek, jakie i kiedy trzeba dawać dodatki stopowe — można być pewnym, że wytop się uda.

A my dajemy wszelkimi sposobami, żeby stali dać i więcej, i zgodnie z gatunkową recepturą.

Naszym największym kłopotem są wybrani — wciąż jest ich za dużo, a nie potrafimy jakoś temu zaradzić. Toteż zmniejszenie wybrakowanych wytycznych to nasze najpilniejsze zadanie.

Przez blisko cztery lata warszawski tygodnik „Głos” udawał pismo demokratyczne i robotnicze, aż wreszcie pociął farbę.

„Nieudana manifestacja majowa” — pisał w artykule wstępnym jego redaktor naczelny p. J. L. Popławski. Był to pierwszy numer, a później przywołał edycję z napisem „manifestacja majowa”. W rozprawie o fałszywej międzynarodowej solidarności robotników i międzynarodowej organizacji partii robotniczych — są dziś mrzonkami. Fakt ten przelał znaczenie, co się, pouczając dla wstępnego rozdziału rzeczników „międzynarodowości”...

Artykuł nosił tytuł: „Rozwiązanie chmura”, a numer, w którym się ukazał, był datowany 10 maja 1890 roku. Rozwiązanie chmura było dla P. Popławskiego przebieg pierwszego obchodu majowego.

„Rozwiązanie chmura” międzynarodowej solidarności proletariackiej istniała tylko w wyobraźni niektórych publicystów burżuazyjnych. W rzeczywistości zbierała chmura grawitacji robotniczego i walki.

Strajkami i manifestacjami ulicznymi pępał proletariacki europejski kongres robotniczy roku 1889 do pierwszego obchodu majowego. W Berlinie manifestowało 40 tysięcy robotników, manifestował proletariacki Kolonii, Bremy, Frankfurtu, Hanoweru, Gdańska, Wrocławia — w Hamburgu wzbuchł strajk niemal powszechny. W przemysłowych miastach monarchii austro-węgierskiej strajk objął wszystkie niemal fabryki. W Wiedniu doszło do starcia z policją i w dzielnicy Favoritów robotnicy obrzucili policjantów kamieniami. W Budapeszcie odbył się wiec z udziałem 30 tysięcy robotników.

W Paryżu tłum manifestantów otoczył Pałac Elizejski i zmusił prezydenta do przyjęcia deputacji. Ulicami Rzymu, Turynu, Mediolanu i Bolonii demonstrowały wielotysięczne masy. W Londynie, na wiecu w słynnym Hyde-Parku, zebrało się 200 tysięcy robotników. W strajku i demonstracjach majowych wzięło ponad udział setki tysięcy robotników Hiszpanii, Portugalii, Belgii i Holandii, Norwegii i Szwecji, Danii i Stanów Zjednoczonych Ameryki.

„Przebieg dnia dzisiejszego wykaże kapitalizmowi i obywatelom wszystkich krajów, że dla proletariatu wszystkich krajów są faktycznie zacięci. Gdyby Marks był jeszcze razem z nami, żeby widzieć to na własne oczy!”

Słowa te pisał w dniu 1 maja 1890 roku, pod bezpośrednim wrażeniem pierwszego obchodu majowego, stary 70-letni podówczas współwódcą naukowemu komunizmu Fryderyk Engels. Pisał je u progu nowego cyfry, w którą wkroczył świat — ery kapitalizmu umierającego, ery zwycięskiej rewolucji proletariackiej.

Czerwoną legitymacją chwalił proletariatu polskiego jest fakt, iż w obchodzie pierwszego święta majowego nie zabrakło i klasy robotniczej naszego kraju, nie zabrakło bohaterów robotników Warszawy.

Czerwoną legitymacją chwalił proletariatu polskiego jest fakt, że w obchodzie pierwszego święta majowego w Polsce — począwszy już od pierwszych obchodów lat 1890, 1891 i 1892 — urosło do rangi międzynarodowego wystąpienia mas robotniczych.

Rok 1890. Warszawa 27 kwietnia. W tajnej drukarni, mieszczącej się w mieszkaniu szewca Suarskiego na rogu Chmielnej i Marszałkowskiej, działacz II Proletariatu i późniejszy działacz SDKPiL Marcin Kasprzak kończy druk odzwy.

Naszym największym kłopotem są wybrani — wciąż jest ich za dużo, a nie potrafimy jakoś temu zaradzić. Toteż zmniejszenie wybrakowanych wytycznych to nasze najpilniejsze zadanie.

Czerwoną legitymacją chwalił proletariatu polskiego jest fakt, iż w obchodzie pierwszego święta majowego nie zabrakło i klasy robotniczej naszego kraju, nie zabrakło bohaterów robotników Warszawy.

Czerwoną legitymacją chwalił proletariatu polskiego jest fakt, że w obchodzie pierwszego święta majowego w Polsce — począwszy już od pierwszych obchodów lat 1890, 1891 i 1892 — urosło do rangi międzynarodowego wystąpienia mas robotniczych.

Rok 1890. Warszawa 27 kwietnia. W tajnej drukarni, mieszczącej się w mieszkaniu szewca Suarskiego na rogu Chmielnej i Marszałkowskiej, działacz II Proletariatu i późniejszy działacz SDKPiL Marcin Kasprzak kończy druk odzwy.

Naszym największym kłopotem są wybrani — wciąż jest ich za dużo, a nie potrafimy jakoś temu zaradzić. Toteż zmniejszenie wybrakowanych wytycznych to nasze najpilniejsze zadanie.

Słyszeliśmy kochającą Polskę, swoją ludową ojczyznę i chcąc dać jej dużo stali, na nowo fabryki, maszyny, traktory, naszej całej gospodarce.

Dlatego też wypełniliśmy z honorem nasze 1-majowe zobowiązania tego miesiąca. Razem ze stalą wytopioną na warsztatach 1-majowych damy ojczyźnie 2 tysiące stali ponad miesięczną planową produkcję.

1100 ton stali

STALINOGRAD. Zaloga stalowni huty im. Stalina wykonała już zobowiązania przypadające na br. Wyprodukowała ona dodatkowo 1.100 ton stali i postanowiła wytopić na warsztatach 1-majowych do końca br. 900 ton stali ponad zobowiązanie na kwiecień br. W stalowni tej wykonano w kwietniu br. 139 przyspieszonych i szybkościowych wytopów. (PAP)

Abby to osiągnąć, trzeba być przede wszystkim dobrym organizatorem i umieć wychować sobie wytypaczy. Bardzo do brzo mi się współpracuje z pierwszym wytypaczami Rajmundem Moniką i Janem Niedworokiem na mojej zmianie. A od wytypaczy — wiele zależy, bo on przecież przez całe 8 godzin nie spuszcza oka z marteja.

Kiedy z wytypaczami omawiamy przed zmianą jakiegoś gatunku stali, to jak jest stan piecek, jakie i kiedy trzeba dawać dodatki stopowe — można być pewnym, że wytop się uda.

A my dajemy wszelkimi sposobami, żeby stali dać i więcej, i zgodnie z gatunkową recepturą.

Naszym największym kłopotem są wybrani — wciąż jest ich za dużo, a nie potrafimy jakoś temu zaradzić. Toteż zmniejszenie wybrakowanych wytycznych to nasze najpilniejsze zadanie.

Słyszeliśmy kochającą Polskę, swoją ludową ojczyznę i chcąc dać jej dużo stali, na nowo fabryki, maszyny, traktory, naszej całej gospodarce.

Dlatego też wypełniliśmy z honorem nasze 1-majowe zobowiązania tego miesiąca. Razem ze stalą wytopioną na warsztatach 1-majowych damy ojczyźnie 2 tysiące stali ponad miesięczną planową produkcję.

1100 ton stali

„Bracia, robotnicy polscy! — głosi pierwsza polska odezwa pierwszomajowa. — Na całym świecie 1 maja ustanie walczenie maszyn, zostanie ogień pod kołem parowym... Fabrykanci z nieczystym sumieniem pochowają się w masye ziemi, a robotnicy pospieszą na zabrania, gdzie będą się naradzać nad środkami do wywalczenia ostatnich zwycięstw, przejęcia fabryk i ziemi na wspólną własność ludu pracującego... I my nie możemy przystąpić do tego, co jest tak wielce naszymi towarzyszami zagranicą. U nas nie przelieże dzień ten na próżno... Wystąpmy zgodnie! Śmiało, bracia, wszyscy razem!”

Przez trzy noce rozlepano odezwy — co rano parkany i mury fabryk Warszawy były nimi obłożone. Władze carskie, zandermaria były zaskoczone. U generała gubernatora Hurki odbyła się wielka narada zandermarów. Skoncentrowano wojsko w koszarach, zandermarów rozlokowano w policyjnych cyrkulach, po mieście uwiązali się srogi szpiegowie. Fabrykanci grozili robotnikom wyrzuceniem z fabryk, jeśli nie przyszedł do roboty w dniu 1 maja.

Nadechłódzi wreszcie dzień święta. 8-10 tysięcy robotników Warszawy porzuciła pracę. Mnóstwo warsztatów rzemieślniczych stało zupełnie. Wiekście fabryki są pod szczególną presją fabrykantów i policji, lecz i tu — w warsztatach kolejarzy warszawsko i wiedeńskich, i w Ortoeina, i w Lipowa, i w Handlowej — strajkują robotnicy, większość oddziałów fabrycznych jest pusta. W dzielnicach robotniczych robotnicy gromadzą wieceja na ulicach.

W rok później strajkuje już w Polsce w dniu 1 maja 25-30 tys. robotników. Obchód przenosi się na prowincję — do Łodzi, do Żyrardowa, gdzie święto majowe przerasta w czterodniowy strajk 8-9 tys. robotników.

W dwa lata później — w roku 1892 — obchód majowy w Łodzi przeradza się w sześciodniowy strajk powszechny całego proletariatu Łodzi. Zgiera i Pabianice, strajk z elementami powstania zbrojnego — słynny „bunt łódzki”.

„Upamiętniając tak bohaterów święta majowego — pisał do robotników łódzkich rewolucyjny robotnik — nie zapomnijcie, że w dniu 1 maja 1892 roku, pod bezpośrednim wrażeniem pierwszego obchodu majowego, stary 70-letni podówczas współwódcą naukowemu komunizmu Fryderyk Engels. Pisał je u progu nowego cyfry, w którą wkroczył świat — ery kapitalizmu umierającego, ery zwycięskiej rewolucji proletariackiej.

Czerwoną legitymacją chwalił proletariatu polskiego jest fakt, iż w obchodzie pierwszego święta majowego nie zabrakło i klasy robotniczej naszego kraju, nie zabrakło bohaterów robotników Warszawy.

Czerwoną legitymacją chwalił proletariatu polskiego jest fakt, że w obchodzie pierwszego święta majowego w Polsce — począwszy już od pierwszych obchodów lat 1890, 1891 i 1892 — urosło do rangi międzynarodowego wystąpienia mas robotniczych.

Rok 1890. Warszawa 27 kwietnia. W tajnej drukarni, mieszczącej się w mieszkaniu szewca Suarskiego na rogu Chmielnej i Marszałkowskiej, działacz II Proletariatu i późniejszy działacz SDKPiL Marcin Kasprzak kończy druk odzwy.

Naszym największym kłopotem są wybrani — wciąż jest ich za dużo, a nie potrafimy jakoś temu zaradzić. Toteż zmniejszenie wybrakowanych wytycznych to nasze najpilniejsze zadanie.

Czerwoną legitymacją chwalił proletariatu polskiego jest fakt, iż w obchodzie pierwszego święta majowego nie zabrakło i klasy robotniczej naszego kraju, nie zabrakło bohaterów robotników Warszawy.

Czerwoną legitymacją chwalił proletariatu polskiego jest fakt, że w obchodzie pierwszego święta majowego w Polsce — począwszy już od pierwszych obchodów lat 1890, 1891 i 1892 — urosło do rangi międzynarodowego wystąpienia mas robotniczych.

Rok 1890. Warszawa 27 kwietnia. W tajnej drukarni, mieszczącej się w mieszkaniu szewca Suarskiego na rogu Chmielnej i Marszałkowskiej, działacz II Proletariatu i późniejszy działacz SDKPiL Marcin Kasprzak kończy druk odzwy.

Naszym największym kłopotem są wybrani — wciąż jest ich za dużo, a nie potrafimy jakoś temu zaradzić. Toteż zmniejszenie wybrakowanych wytycznych to nasze najpilniejsze zadanie.

Czerwoną legitymacją chwalił proletariatu polskiego jest fakt, iż w obchodzie pierwszego święta majowego nie zabrakło i klasy robotniczej naszego kraju, nie zabrakło bohaterów robotników Warszawy.

Czerwoną legitymacją chwalił proletariatu polskiego jest fakt, że w obchodzie pierwszego święta majowego w Polsce — począwszy już od pierwszych obchodów lat 1890, 1891 i 1892 — urosło do rangi międzynarodowego wystąpienia mas robotniczych.

Rok 1890. Warszawa 27 kwietnia. W tajnej drukarni, mieszczącej się w mieszkaniu szewca Suarskiego na rogu Chmielnej i Marszałkowskiej, działacz II Proletariatu i późniejszy działacz SDKPiL Marcin Kasprzak kończy druk odzwy.

Naszym największym kłopotem są wybrani — wciąż jest ich za dużo, a nie potrafimy jakoś temu zaradzić. Toteż zmniejszenie wybrakowanych wytycznych to nasze najpilniejsze zadanie.

Czerwoną legitymacją chwalił proletariatu polskiego jest fakt, iż w obchodzie pierwszego święta majowego nie zabrakło i klasy robotniczej naszego kraju, nie zabrakło bohaterów robotników Warszawy.

Czerwoną legitymacją chwalił proletariatu polskiego jest fakt, że w obchodzie pierwszego święta majowego w Polsce — począwszy już od pierwszych obchodów lat 1890, 1891 i 1892 — urosło do rangi międzynarodowego wystąpienia mas robotniczych.

Rok 1890. Warszawa 27 kwietnia. W tajnej drukarni, mieszczącej się w mieszkaniu szewca Suarskiego na rogu Chmielnej i Marszałkowskiej, działacz II Proletariatu i późniejszy działacz SDKPiL Marcin Kasprzak kończy druk odzwy.

Naszym największym kłopotem są wybrani — wciąż jest ich za dużo, a nie potrafimy jakoś temu zaradzić. Toteż zmniejszenie wybrakowanych wytycznych to nasze najpilniejsze zadanie.

Czerwoną legitymacją chwalił proletariatu polskiego jest fakt, iż w obchodzie pierwszego święta majowego nie zabrakło i klasy robotniczej naszego kraju, nie zabrakło bohaterów robotników Warszawy.

Czerwoną legitymacją chwalił proletariatu polskiego jest fakt, że w obchodzie pierwszego święta majowego w Polsce — począwszy już od pierwszych obchodów lat 1890, 1891 i 1892 — urosło do rangi międzynarodowego wystąpienia mas robotniczych.

Rok 1890. Warszawa 27 kwietnia. W tajnej drukarni, mieszczącej się w mieszkaniu szewca Suarskiego na rogu Chmielnej i Marszałkowskiej, działacz II Proletariatu i późniejszy działacz SDKPiL Marcin Kasprzak kończy druk odzwy.

Naszym największym kłopotem są wybrani — wciąż jest ich za dużo, a nie potrafimy jakoś temu zaradzić. Toteż zmniejszenie wybrakowanych wytycznych to nasze najpilniejsze zadanie.

„Warszawianki!” — i „Czerwonego Sztandaru”. Idzie w tłumie kobieta z dzieckiem sześciolatkiem — prowadzi je ostrożnie, od czasu do czasu wznosi okrzyki rewolucyjne, podchwytując przez najbliższe szeregi. Co pewien czas pochłód zatrzymuje się — wznosi na ramionach mówów, paru gorącymi słowami zagrzewających masy do walki.

W pewnym momencie pochłód zatrzymuje się przed koszarami żołnierskimi — jeden z mówów zwraca się do żołnierzy w języku rosyjskim. Przebiega ulica spory patrol konny — pochłód zatrzymuje się, rosyjsku — niskiż żołnierze odpowiadają, przyjacielkami kłótnicami głowy.

Na rogu Alei Jerozolimskich dochodzi do krwawego starcia z zandermarją — pada około 30 zabitych, ponad 100 rannych. W odpowiedzi na masakrę organizacja krajowa SDKPiL, kierowana przez Feliksa Dzierżyńskiego, ogłasza strajk protestacyjny w Warszawie. W dniu 4 maja zamiera w mieście wszelki ruch.

„Udegięć rozkazowi partii SD, która postanowiła uczcić pamięć ofiar 1 maja — pisze oficjalny „Warsz

